

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dękera i Spółki. — Redaktor: A. Wąnnowski.

№ 202. — W Piątek dnia 30. Sierpnia 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 27. Sierpnia.

N. Pan przybył onegdaj po południu z powrotem z Cieplic do Potsdamu.

Z dnia 28. Sierpnia.

J. K. M. Xiążę Albrecht przybył tu z Petersburga.

JO. Xiężniczka Lignicka powróciła tu z Cieplic.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Journal de Frankfort zawiera następujące pismo prywatne z Wilna pod dn. 12. Sierpnia: „W Marcu r. b. usiłowało kilku wychodźców polskich, co zostali seidami rewolucyjnej propagandy, wkroczyć do Litwy, końcem wzniesienia rozruchów i pogrążenia kraju nanowo w odmęcie nierządu. Jednemu z nich, Michałowi Wołowiczowi udało się, około 10 zbiegów i włóczęgów zebrać; na czele tej bandy przeciągając bory i trakty napadał na poczty. Władze miejscowe, wysłedziwszy go, nie potrzebowały siły zbrojnej, aby temu łupiestwu koniec położyć; chłopi sami, opatrzeni w kije i prowadzeni

przez panów swoich, podjęli się tego obowiązku. Po kilku dniach cała banda razem z Wołowiczem, jej przywódcą, była w ręku zwierzchności. Wołowicz chcąc się bronić zranił pugiuałem kolendę, który się był nań rzucił. Zbrodniarzy poprowadzono do Grodna i stawiono przed Sąd wojenny, który po zbadaniu ich występów prawem przepisana karę nad nimi zawiesił. Wyrok przez Generalnego Gubernatora Wileńskiego potwierdzony i spełniony został. Wołowicza przewidzianego o łupiestwo i z bronią w ręku schwytanego powieszono, jako zbrodniarza; jego współnicy odnieśli kary występkiem ich odpowiadające. W toku śledztwa, sprawionego przez sprawę Wołowicza, wykryły czujne władze innych jeszcze emiasaryuszów propagandy. Przyaresztowano Szymańskiego, Piczakowskiego i Jackiewiczza, pierwszego w Wilnie, drugiego w Białymstoku, a trzeciego w Grodnie. Rozpoczęte badania i pierwsze zeznania ujętych dowodzą dostatecznie zbrodniczych zamiarów, z przyczyny których do Litwy wrócili. Wszakże najdokładniejszego wyświecenia tych zabiegów dostarczyły papiery u nich znalezione. Między temi znajduje się proklamacya buntownicza, w której ziomków swoich do obalenia rządu prawnego wzywają, oświadczając, że 600-towarzyszów swoich porozszelali wgląd

kraju, aby tam wzniecić powstanie, oraz że w całej Europie mieli agentów różnych narodów, dążących do tegoż samego celu, t. j. do obalenia istniejących rządów i zamordowania Monarchów. Przyobiecowali, oraz, że wojsko oswobodzicielskie wkrótce stanie nad brzegami Wisły; obwieszczali, że w Francyi postanowiono Króla zamordować i Rzeczpospolitą proklamować, w Niemczech ogół narodu gotów do powstania, które wnet na wszystkich punktach w Europie wybuchnie. Drugim równie ciekawym aktem jest instrukcja, w którą emissaryusze ci względem sposobu organizowania band, rozrządzania łupiestwem, pomnażania liczby stronników przez zwodzenie i przekupstwo, byli opatrzeni. Między przedmiotami, które każdy emissaryusz przy sobie mieć był obowiązany, wymieniono pugiń i flaszeczkę trucizny. — (Wedle innych doniesień Hrabia Wołowicz, przywódzca powstańców, nim wpadł w ręce kozaków, trucizną życie sobie odebrał.)

N i e m c y.

Z Kassel, dnia 15. Sierpnia.

Przełożenie podane ze strony rządu na tajnej sessyi Stanów jest treści następującej: Całe Ministeryum po dokładnem zgłębieniu rzeczy jest tego zdania, iż stany przypisując kilku przepisom zasadniczego prawa krajowego, myśl, która się bezpośrednio nie ogranicza na podstawie wyrazów, lecz była tłómaczoną w sposobie od nich odstępującym, dały się skłonić do nadania czynnościom tajnego Radzcy Hassenpflug cechy nadwężenia konstytucyi, i przeciw niemu ułożyły 3 punkta oskarżenia, a z tego powodu według §. 100. ustawy konstytucyjnej poczytały się za upoważnionych i obowiązanych do podania oskarżenia Najwyższemu Sądowi Appellacyjnemu, do którego należy wyrokowanie względem czynów, uważanych za nadwężenie konstytucyi. Ze strony Ministeryum okazano w obszernym wywodzie prawnym: 1) iż czynności tajnego Radzcy Hassenpflug nie są wcale nadwężeniem konstytucyi, co jedynie polega na odmiennem tłómaczeniu pewnych przepisów konstytucyi, nie mających dokładnego wysłowienia i dla tego podlegających rozmaitemu znaczeniu; 2) iż w takim stanie rzeczy jest zupełnie przeciwnem konstytucyi, iż stany podają oskarżenie, gdy konstytucya w §. 154. wyraźnie wskazuje drogę, którą jedynie w takim razie postąpić można, to jest: aby w dobrym sposobie starano się porozumieć z rządem; jeżeliby zaś to nastąpić nie miało, aby sąd polubowny wyznaczono. W tym więc przypadku nie działały Stany krajowe podług konstytucyi, a Sąd Najwyższy Appellacyjny

mylnie także wdawał się w ten proces i w skutku oskarżenia zaczął indagacyą. Sposób w jakim tajny Radzca Hassenpflug tłómaczył przepisy konstytucyi o których mowa, jest trafnym i jedynym; rząd krajowy przychyła się zupełnie do zdania jego w tej mierze i wyrazem ustawy konstytucyjnej, co do rzeczonych przepisów, przyznaje taką myśl, jak wzmiankowany urzędnik.

Prawo względem nadania żydom jednakowych stosunków obywatelskich w kraju heskim, będzie wkrótce ogłoszone; już je bowiem Xiążę współregent sankcyonował. Tym sposobem otrzymają żydzi takie prawo, jak poddani innych wyznań, lecz razem podlegać będą tymże samym obowiązkom. Ci tylko żydzi są wyłączeni, którzy się trudnią szachrajstwem.

S z w a j c a r y a.

Z Zurych, dnia 17. Sierpnia.

Na wczorajszem 26tém posiedzeniu Sejmu związkowego stanowiły porządek dzienny sprawozdania Kommissarzy zjednoczonych z kantonów Schwyz i Bazylei i wniosek Kommissyi schwyckiej dla załatwienia spraw tego Stanu.

W sprawozdaniu swoim pod d. 15. m. b. donoszą Kommissarze z kantonu Schwyz, że w skutek wyroku sejmowego pod d. 14. m. b. powtórnie miasto Schwyz wyznaczyli jako miejsce, gdzie się wydziały (Ausschüsse) dla regulowania spraw tego Stanu zgromadzić mają, a to d. 17. Sierpnia. Tuszono sobie, że nawet zewnętrzne obwody Reprezentantów do zgromadzenia tego wyprawia; oraz, że Schwyz Innerland od związku sarnskiego się odłączy i Depubowanych wyszle na Sejm zjednoczony. Duchowi i karności wojska wielkie oddają pochwały. — Następnie przełożył Prezes pismo regencyi z Schwyz Innerland do związku sarnskiego, w którym wyrażono, że regencya postanowiła znieść Konferencję sarnską i wysłać Posłów swoich na Sejm zjednoczony. Postanowienie to wymagało tylko sankcyi potrójnej Rady krajowej (des dreifachen Landrathes), mającej się w tej mierze odbyć dnia 16. Sierpnia. Doniósł oraz Prezes wedle wiadomości prywatnych, że też inne Stany Sarnów podobnie wkrótce postąpią. — Przełożono potem dwa sprawozdania Kommissarzy zjednoczonych w kantonie bazylejskim, oba pod d. 15. m. b. Donoszą w nich, że nastąpiło już rozbrojenie załogi miejskiej Bazylei, kiedy oni z swojej strony Regencyi miasta postanowienia Sejmu zjednoczonego wybitnie oświadczyli. — Pan Kommissarz Steiger przybył prócz tego d. 15. do Zurych końcem zdania ustnej relacyi; uczynił to w Kommissyi bazylejskiej. Potem wniesiono o Kommissyą usta-

nowioną dla spraw Stanu bazylejskiego. Wyjaśniali ten wniosek Prezes równie jak sprawozdawca. Osobliwie rozwijał Prezes przyczyny za zupełnem rozłączeniem, lubo nie tak uszczerbków powstać mogących z rozłączenia kantonów, a mianowicie kantonów nadgranicznych. Zastanawiano się nad przyczynami za zupełnem rozłączeniem, jako jedynym obecnie środkiem ku uspokojeniu kantonu bazylejskiego i przeciw temu tak długo, iż zawyrokowanie w tej sprawie trzeba było odłożyć na sessyą przyszłą.

Fr a n c y a.

Gazety paryżkie najnowsze pod d. 19. i 20. Sierpnia nie zawierają żadnych ciekawych wiadomości. Król i rodzina królewska d. 19. opuściwszy zamek Neuilly, zajęli rezydencyą w St. Cloud. — Marszałek Soult oczekiwany był z powrotem d. 21. — Oficer francuzki liczący się do sztabu głównego Marszałka Bourmont, przebywał od kilku dni w stolicy. Wedle doniesień gazety *Messenger des Chambres*, nie wątpił on bynajmniej o powodzeniu sprawy Dom Miguela, owszem przybył do Paryża w tym celu, aby oficerów, zaczawszy od Szeffów batalionowych i szwadronowych, do służby Miguelistów zaciągać, kiedy w armii Dom Miguela wyższych oficerów wielki niedostatek.

W wielu miastach, mianowicie w Rouen i Lille obchodzono imieniny Napoleona uroczystymi uczciami, a w ostatniem miesiące wystawą biustu Napoleona w odwachu tancernej gwardyi narodowej. Wieczorem, gdy popiersie różnobarwnemi lampami było oświecone, lud tłumami zgromadzony stokrotnie wznosił wiaty na cześć zmarłego Cesarza. „To zwrócenie umysłów ku Napoleonowi (powiada *Echo du Nord*), jest uwagi godnym zjawiskiem i nauką dla rządu.

General Sebastiani, którego zdrowie jest bardzo nadwątłone, oświadczył, iż życzy sobie udać się do wód.

P o r t u g a l i a.

Z Porto, dnia 10. Sierpnia.

(*Hampshire Telegraph*.) — Marszałek Bourmont odstąpiwszy oblężenia miasta Porto, koncentruje siły swoje pod Vallongą; słychać że Dom Miguel i Xiążę Cadaval na toż stanowisko także się udadzą. Migueliści opuściwszy cały północny brzeg rzeki Duery zabrali z sobą wszelkie bagaże, działa polowe i amunicyą; przed odejściem zburzyli wszystkie dawniej wystawione dzieła fortyfikacyjne i szanice; ustąpili także z południowego brzegu rzeki aż do Willanowy, którą wraz z twierdzami górującymi nad ujściem Duery ciągle dziedzczą. Żołnierze Bourmonta zniszczyli 1400

pipów wina, własność portugalskiego Towarzystwa winnego. Co się kupcom angielskim należy jest wprawdzie dotąd jeszcze nie naruszone, ale jednak w rękę Miguelistów.

Wedle wiadomości z Lizbony, zdawało się, że Villafior gorliwie popiera organizowanie siły zbrojnej; podobno ma on już 10,000 piechoty pod rozporządzeniem swoim, gotowej do wyjścia; słychać także, że większa część politycy Miguelistów, która z Xięciem Cadaval z Lizbony była wyszła, wróciła i do wojska Królowej wcieloną została. Markiz Saldanha, komenderujący w Porto, dzieli teraz wojsko swoje na brygady, aby wyruszywszy naprzód napastować wojska Marszałka Bourmont na wzgórzach pod Matozinhos. Przed Porto stoi okręt Kapitana Heary „Donna Marya“ i oczekują wkrótce przybycia całej eskadry Admirala Napier do rzeki Duero.

Rozmaite wiadomości.

Pan A. Ahrens, przed rozruchami w Göttingu prywatny nauczyciel przy uniwersytecie tamtejszym; miał z początkiem Lipca zacząć dawać w Paryżu odczyty o filozofii niemieckiej i słuchaczom swoim wykladać mianowicie systemata Kanta, Fichtego, Schellinga, Hegla i Krausego. Sam Ahrens zaś jest uczniem tego ostatniego filozofa. „Jestto po raz pierwszy“, mówi uwiadomając o tem dziennik *Europe littéraire*, „że we Francyi w ustnym wykładzie tradować będą tak zawiłą i abstrakcyjną naukę, jaką jest filozofia niemiecka, kiedy Cousin i Lerminier zaledwo mogli udzielić nam w części tylko systematów filozoficznych Niemiec.“

O położenie raju, czyli innemi wyrazy o kolebkę rodzaju ludzkiego, od dawna kłóć się uczeni. Według powszechnego mniemania wieków dawniejszych siedziba pierwszych rodziców naszych miała być w Mezopotamii, między rzekami Eufratem i Tygrem; podania wschodnich narodów kładą raj nad morzem Kaspijskiem, niektórzy zaś dawniejsi teologowie mniemali go koło Damaszku, w którego sąsiedztwie jest bardzo przyjemna dolina, imię Eden mająca. Drugi Eden leżał znowu w Asyryi, jak pismo święte opiewa (ks. 2. Król. 19. 12.) Indyjanie a z nimi Herder, przenosili go do Kaszmiru: Hasse w dziele swoim *Entdeckungen im Felde der ältesten Geschichte*, upatrywał pierwotną siedzibę ludzi na wschodnich brzegach Pruss, a Henryk Schulz z Hamm, gdzieś aż pod biegunami. Baskowie zaś uważają się za najstarszy naród na zie-

mi i twierdzą, że jeszcze w raju po baskijsku mówiono. Któż tu więc ma słuszość?

Piszą z Londynu, że Anna Scott, druga córka Walter-Scotta, umarła. Nie mogła zapomnieć straty ukochanego ojca, i jak mówią Anglicy, umarła na ból serca.

„Bogdaj przepadły złe kobiety“, mówiła pewna panna, mająca wielką ochotę pojąć za mąż; „przez nie to się dzieje, że my, lubo tak dobre panny, mężów dostać nie możemy.“

Pewien kapelusznik miał wynaleść w Londynie taki kapelusz, co za pociśnięciem u brzegu rozwija się w zupełny deszczochron, i który przytęm bynajmniej więcej nie ciąży, jak zwyczajny kapelusz. Jeśli wynalazek ten zrobiono istotnie, upowszechni się on bez wątpienia po całym świecie.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do wiadomości, iż Alexander Bernstein kupiec z Szrody i zaręczona z nim Joanna z Aschenheimów, rozwiedziona Józef Lewin z Rogoźna, układem przed Notaryuszem i świadkami pod dniem 26. Czerwca r. b. zawartym, a pod dniem 9tym m. b. sądownie ogłoszonym, wspólność majątku i dorobku w przyszłym ich małżeństwie wyłączyli. Poznań, dnia 23. Lipca 1833.

Król: Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Wolne sołectwo pod Nrem 1. w Włoknie w powiecie Obornickim leżące, Ur. Pawłowi i Julii małżonkom Tomickim należące, będzie drogą koniecznej subhastacyi sprzedane.

Taxa sądowa, którą w Registraturze naszej można przejrzeć, wynosi 2,370 talar. 20 sgr. 11½ fen.

Termina do licytacyi wyznaczone

na dzień 29. Lipca r. b.

na dzień 28. Września r. b. i

na dzień 7. Grudnia r. b.

godzinę 10. przed południem odbywać się będą w Izbie stron tutejszego Sądu Ziemiańskiego przez Król. Referendaryusza-Sądu Wyższego Plücker.

Chęć kupienia mający wzywają się niniej szem, aby się na terminach wymienionych stawili, przed licytacją 500 tal. kaucyi w gotowiznie lub w listach zastawnych W. Xięstwa Poznańskiego, podług kursu Deputowanemu złożyli, z warunkami obznajmili się i licyta swoje do protokołu podali. Przybicie nastąpi na

rzecz najwięcej dającego, jeżeli przeszkody prawnie nie zajdą.

Poznań, dnia 29. Kwietnia 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

UWIADOMIENIE.

Aptekarzyki, Ekonomowie, nauczyciele domowi, kupczyki, sekretarze i t. d. i t. d.; kucharze, ogrodnicy, strzelcy, lokaje i t. p., jako też garderobiani, gospodynie i t. d., opatrzeni w dobre zaświadczenia, mogą znaleźć miejsce i być wyszukani za pośrednictwem

Bióra poleceń.

w stołecznym mieście Wrocławiu w starym ratuszu na pierwszym piętrze.

P. S. Od przyjmujących w służbę nie żądamy żadnej nagrody za latyge.

Prawdziwe świeże holenderskie śledzie otrzymał i sprzedaje takowe po 4 sgr.

J. Verderber,

u Pana Korzeniewskiego Nr. 29r.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 27. Sierpnia 1833.	Papierami	Gotowizną
Oblig. długa państwa	97½	96½
Oblig. bankowe aż do włączenia lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	98½	98½
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	101½
Wschodnio-Pruskie	100½	—
Szlaskie	—	106

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 26. Sierpnia 1833.

Lądem:	Tal.	ęgr.	fen.	Tal.	ęgr.	fen.
Pszenica	1	20	—	1	11	3
Zyto	1	10	—	1	5	—
Jęczmień wielki	—	24	2	—	23	2
Jęczmień mały	—	—	—	—	—	—
Owies	—	24	8	—	20	—
Groch	1	20	—	—	—	—
Woda:	Tal.	ęgr.	fen.	Tal.	ęgr.	fen.
Pszenica (biała)	2	2	6	1	26	3
Zyto	1	12	6	1	3	9
Jęczmień wielki	—	22	6	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	—	—	—
Owies	—	25	—	—	22	6
Groch	1	11	3	1	10	—
Kepa słomy	7	10	—	6	—	—
Cetnar siana	1	5	—	—	20	—